

# 21 Gram, Spleceni

Nie mów nic  
Przecież wiem, co chcesz powiedzieć  
Znamy się, nie od dziś  
Zamknij drzwi  
Daj ciszy z nami posiedzieć  
Nie każ jej znowu wyjść

Nie bój się  
Tych niepozmywanych naczyń  
Raczej mała szansa, że  
Znikną gdzieś  
I ich więcej nie zobaczysz  
Więc chodź tu, połóż się

Leż przy mnie blisko  
Ja za to wszystko

Dziękuję Ci za to  
Ty pomogłaś unieść mnie  
W labiryncie moich błędów  
Z Tobą nie zgubiłem się

Zabawna rzecz  
Kosmyk twoich włosów  
W moje palce wplątał się

I chociaż chcę  
Wyciągnąć ich nie sposób  
Czy to przypadek? Raczej nie

Zobacz jak  
Wyglądamy razem z boku  
Spleceni jak nici dwie

W tkaninie tej  
Odnalazłem w końcu spokój  
Bo dla mnie najważniejsze jest

Że leżysz blisko  
To dla mnie wszystko  
Wszystko, więc

Dziękuję Ci za to  
Ty pomogłaś unieść mnie  
W labiryncie moich błędów  
Z Tobą nie zgubiłem się